

Trzy trumienki zamiast leczniczej marihuany

27 stycznia 2017

Trzy białe dziecięce trumny znalazły się na stole prezydialnym podczas obrad podkomisji debatującej o legalizacji marihuany medycznej. Poza tym ustawa nie posunęła się do przodu nawet o milimetr.

„To jest nieeleganckie i nieprzyjemne, takie umieszczanie trumien. To jest brak szanowania innego punktu widzenia, ale ja jestem w stanie to uszanować” – skomentował ich pojawienie się przewodniczący podkomisji Grzegorz Raczak. Komisja odrzuciła wniosek o przerwę i usunięcie trumien.

„To jest po to, żebyście państwo pamiętali, nad czym dzisiaj głosujecie” – zwrócił się do posłów, Piotr Liroy-Marzec z Kukiz'15.

Gdy w Sejmie w październiku rozpoczęto procedowanie ustawy o medycznej marihuanie, projekt przewidywał, że pacjent będzie mógł sam, po uzyskaniu zezwolenia, uprawiać konopie i sporządzać przetwory na potrzeby terapii. Uprawa oraz zbiór ziela i żywicy konopi innych niż włókniste na potrzeby terapii miały być dozwolone po uzyskaniu zezwolenia wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego. Zezwolenie to, jak pierwotnie planowano – mogłyby uzyskać: osoby fizyczne, fundacje, organizacje społeczne oraz jednostki naukowe. Zakładano, że powierzchnia uprawy i ilość zbiorów nie mogłaby przekraczać zapotrzebowania dla uczestników terapii na 120 dni kuracji.

Od tej pory wszystko się zmieniło. Posłowie PiS chcą by marihuanę sprowadzać z zagranicy. Na dzisiejszym posiedzeniu Bartosz Arłukowicz – który będąc ministrem mógł dawno temu marihuanę leczniczą zalegalizować, a nie kiwnął w tej sprawie palcem – zwracał uwagę, że takie uprawy w Polsce byłyby kontrolowane i prowadzone przez państwowe instytuty. Dopytywał

też o powody braku zgody na uprawę konopi w Polsce. Raczak wskazał, że istnieje obawa, iż prowadzenie takich upraw w Polsce mogłoby przyczynić się do legalizacji tzw. rekreacyjnego wykorzystywania marihuany.

Jedyną merytoryczną zdobyczą dzisiejszego posiedzenia była propozycja poprawki do projektu, zgodnie z którą konopie mogłyby być wykorzystywane do wytwarzania preparatów farmaceutycznych, tak by lekarze mogli ordynować sporządzenie leku recepturowego w aptece. Jasne też jest dla PiS, że przygotowany w ten sposób lek nie będzie refundowany.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu